

Koncert "Dzieci – dzieciom" na 5-lecie NYDAI

Klasycznie, ludowo i współcześnie

Anna Rudzińska

New York Dance & Arts Innovations z okazji rozpoczęcia 5. roku "Art Nights" oraz swej działalności przygotował w marcową niedzielę specjalne popołudnie artystyczne pt. "Dzieci – dzieciom". Mali artyści z Greenpointu wystąpili w koncercie, który odbył się w sali Centrum Polsko-Słowiańskiego przy Kent Street.

Zawsze zapraszaliśmy profesjonalistów, aby pokazali najmłodszym, na czym polega sztuka. Tym razem chcieliśmy, żeby dzieci pokazały innym dzieciom swoją sztukę. Pragniemy więc zaprezentować to, co dzieje się na Greenpoincie. Przede wszystkim pracę instruktorów – powiedział "Nowemu Dziennikowi" Marian Żak, założyciel New York Dance & Arts Innovations, tuż przed koncertem, w niedzielę 23 marca.

Od Chopina do samby

Aktor Grzegorz Heromiński, który był konferansjerem, zapowiedział pierwszego artystę – 8-letniego Dawida Szatowskiego. Zagrał on na fortepianie utwór "Dla Elizy" Beethovena. Po nim wystąpili inni uczniowie Kobo Music Studio, prowadzonego przez Bożenę Konkiel: Krystyna i Robert Bronchard, Paweł Cwaliński, Elżbieta Wójcik i Mariusz Gorz. Grali kompozycje Chopina, Mozarta i Meachama. Natomiast Konrad Nytko, uczeń Janusza Sipajły, zagrał dwa utwory Burgmullera i walca Chopina.

Pomiędzy kolejnymi występami grup artystycznych Grzegorz Heromiński recytował wiersze, rozmawiał z dziećmi, rozbawiał je. W dalszej części koncertu wystąpili uczniowie Polskiej Szkoły im. Marii Konopnickiej z wiązką tańców ludowych, których choreografię przygotowała Magdalena Grocheci. Opracownie muzyczne natomiast było dziełem Janusza Sipajły i Marii Cesarczyk.

"Lubię tańczyć i śpiewać" – powiedziała po występie rozradowana 8-latką Elżbieta Niespor z III klasy. "A ja najchętniej tańczę krakowiaka" – przyznała Magda Jaszczuk (IV kl., 9 lat). "Bardzo lubię chodzić na występy" – stwierdził Robert Niespor (11 lat).

"Cieszymy się, że mogliśmy pokazać, czego się nauczyliśmy" – powiedziała 11-letnia Krystyna Bronchard. Z zapalem potwierdzili jej słowa inni członkowie zespołu folklorystycznego: Magda Bartnikowska (9 lat), Robert Bronchard (9 lat), Eleonora Celmer (11 lat), Iwona Drapała (12 lat), Karolina i Ania Krauze (12 i 13 lat). "Ale mieliśmy lekką treść przed występem" – dorzucił ktoś cichutko z boku.

Nie mieli natomiast tremy albo tak dobrze ją ukrywali uczniowie z Joseph's Dance Studio prowadzonego przez Józefa Pałkę, którzy zaprezentowali się świetnie w tańcach towarzyskich.

Pięć lat minęło

New York Dance & Arts Innovations* jest organizacją nieochodową, koncentrującą się na promocji sztuki, a w szczególności polskiej – podaje NYDAI w informacjach. Jej założycielem jest Marian Żak. Intensywną działalność organizacja rozpoczęła w kwietniu 1999 roku cyklicznymi wieczorami "Art Nights" w klubie Europa na Greenpoincie. Do tej pory NYDAI zorganizowało 267 imprez artystycznych, podczas których zaprezentowało się 2030 artystów z wielu krajów.

Poza "Arts Night" New York Dance & Arts Innovations organizuje co roku jesienią festiwal "Chopin i przyjaciele". W ramach tego festiwalu odbywają się bardzo ciekawe imprezy artystyczne w różnych miejscach Nowego Jorku, m.in. w polskim konsulacie, Fundacji Kościuszkowskiej, Centrum Polsko-Słowiańskim, klubie Europa oraz w Weill Recital Hall at Carnegie Hall. Wystąpiło wielu znanych artystów z Polski: Konstanty Andrzej Kulka, Kwartet Prima Vista, Olga Szwajgier, Leszek Długosz, Nina Repetowska, Marek Drewnowski, Polski Teatr Tańca – Balet Poznań itp. Plakaty festiwalowe projektuje Jan Sawka. Podczas festiwalu NYDAI nie zapomina o dzieciach, organizując popołudnia artystyczne dla najmłodszych.



Iskierki były dużą atrakcją koncertu

New York Dance & Arts Innovations wydaje "Magazine Art" – periodyk anglojęzyczny poświęcony sztuce, promujący polskich artystów w środowisku amerykańskim. Ma również swoją stronę internetową – www.ny-dai.org, gdzie można oglądać wideoklipy z wydarzeń artystycznych.

Twist i krakowiacek

W czasie 15-minutowej przerwy można było (dzięki kolejnemu sponsorowi – Centrum Polsko-Słowiańskiemu) wypić kawę i herbatę, skosztować sernika, makowca czy szarlotkę. Przyjemnie było porozmawiać z dawno niewidzianymi znajomymi i wymienić uwagi z nowo poznаныmi osobami. "Dzieci mają rozrywkę. Moja Karolinka (2 lata 20 miesięcy) na początku się bała, a teraz już się bawi" – mówił z uśmiechem Karol Karowski z Greenpointu, który przyszedł na występ siostrzenicy.

Ozdobą imprezy była wystawa prac plastycznych dzieci z Polskiego Przedszkola przy Meserole Ave. "Zadziwiająco, jak wspaniale kolorystycznie i ciekawe pod względem kompozycji są te rysunki czy wyklejanki" – zauważył jeden z uczestników koncertu.

Na scenie w czasie przerwy 4-5-letnie tancerki z zespołu Iskierki, prowadzonego przez Danutę Zakrzewską, przygotowywały się do występu. One też rozpoczęły drugą część koncertu. Zatańczyły żywiołowego twista "To nie te czasy". Po maluchach starsze koleżanki i koledzy zatańczyli w rytm finałowej melodii z filmu "Grease".

Dzieci tańczyły nie tylko na scenie, na widowni również. Mała blondyneczka z wysoko zawiązanymi kucykami podskakiwała i udawała, że gra na gitarze. 2,5-letnia Emma Jane objęła się rączkami i w takt melodii kołysała się w prawo i lewo, uśmiechnięta od ucha do ucha. Inne stały blisko sceny i przytupywały nóżkami i klaskały z błyszczącymi z radości oczami.

"Dostałem pierwszego kwiatka" – pochwalił się po występie 5-letni Michał Krasowski z Iskierki. Była to jedna z miłych niespodzianek wieczoru. Organizatorzy zadbałi, by każdy z występujących i instruktorów otrzymał kolorowy i pachnący upominek.

Potem przyszła kolej na małe piosenkarki: Julia Patryka (11 lat) i Caroline Płaczek (10 lat) zaśpiewały kilka piosenek Britney Spears. Natomiast 6-letnia Taria Patryka wybrała polski repertuar. Z werwą śpiewała "Poszła Karolinka do Gogolina" i "Pije Kuba do

wemu Dziennikowi", Wedlowi i oczywiście naszemu gospodarzowi – Centrum Polsko-Słowiańskiemu".

Prosimy o więcej

"Przed kilku laty więcej było koncertów dla dzieci. Dlatego dziś korzystam z każdej okazji, żeby pokazać moim dziewczynkom coś ładnego. Na razie chcę się zapisać na lekcje gry na pianinie" – mówiła Joanna Sieradzka z Maspeth, która dowiedziała się o koncercie od koleżanki. Przyszła na imprezę z córkami: Natalią, Karoliną i Kasią. "Podobały mi się – i to bardzo – tańce towarzyskie" – dodała pierwsza z dziewcząt.

"Zawsze przeżywam występ dzieci. Duma na jestem, że chcą tańczyć i dużo czasu poświęcać na przygotowanie programu. A że czasami zdarzają się błędy... to tak jak w życiu" – powiedziała Bożena Gołak z Greenpointu.

"Świetny koncert. Dzieci prezentowały się cudownie i na scenie, i w tych kolorowych strojach. Rewelacyjny był też prowadzący Grzegorz Heromiński – wspaniale potrafił nawiązać kontakt z dziećmi" – stwierdziła Amerykanka Donna Jachimowicz, która z mężem Arkiem i malutką Emmą Jane zjawiała się na koncercie.

"Chodzę na wiele imprez i bywa różnie. Ale tym razem jestem naprawdę zadowolona. Dobra, sprawna organizacja. Ciekawy, zróżnicowany program. I co najważniejsze – wszystko po polsku. To takie ważne, aby dzieci nie zapomniały języka rodziców. Duże brawa dla organizatorów" – powiedziała po koncercie jedna z mam, Jolanta Płaczek z Greenpointu. ■

* NYDAI, tel. 646-322-4051, e-mail: agnes@nydai.org.